

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranne p. przyjmowaną być może.

KURIER WARSZAWSKI

Dodatek poranny.

Dziś: Nar. s. Jana Chr.
Sobota: Prospera Bisk.
Niedziela: Jana i Pawła.
Poniedziałek: Władysława Kr.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 40.
Zachód 8-ej 24.
Długość dnia godzin 16 42.
Przybyło 9 5.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 49 w.
Zachód 2 14 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 8 (st. 7 c. 2).
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 15°.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 poł.

Wtorek: Ireneusza i Leona.
Środa: Piotra i Pawła.
Czwartek: Lucyny Panny.
Piątek: Teodoryka Kap.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 515.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Smoleńska: Dziś Janisława; jutro Władimira.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu budowy kanalizacji i wodociągów. (Biuro komitetu przy ulicy Królewskiej—7½ wieczorem.)

Wybory. Składanie kartek wyborczych na członków zarządu kasy zjednoczenia urzędników kolei warszawsko-wiedeńskiej, oraz do t. zw. wielkiej rady. (Biuro kolei—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Wystawy. Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulki. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Koncerty. Na budowę własnego gmachu wielki koncert wokalno-instrumentalny i deklamacyjny ze współudziałem orkiestry z Kassel pod dyrykcją p. Bullerjehna. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „W oczekalni doktora”, „Placówka i śmiech”, oraz „Łobzowianin”; — W o d e w i l (przy ulicy Nowy-Swiat): dziś „Głośnie sprawa”; — Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Karnawał w Rzymie”. (8 wieczorem.)

Teatry: W i e l k i: dziś „Głośnie sprawa” (pierwszy raz); jutro „Królowa Saby” (z udziałem panny Assuntę Lantes, oraz pp. Henryka Prevosta i Jeromina); — L e t n i: dziś „Zemsta bogini”, oraz „Rodzina Pont-Biquet”; jutro „Protekcja dam”, oraz „Ciężka próba”; — N o w y: dziś „Dziecko szczęścia”; jutro „Dziecko szczęścia”. (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 807 rs. 15 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Procesje.

Konkluzję tygodniowego nabożeństwa odpustowego ku uczczeniu uroczystości Bożego Ciała święcą kościoły solennymi nabożeństwami, dwa zaś z nich: Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie i św. Trójcy na Solcu uroczystymi procesjami na zewnątrz świątyń.

W roku bieżącym z powodu rozpoczętych robót kanalizacyjnych na Lesznie, a głównie z uwagi na niebezpieczeństwo, jakim grozić mógłbyśpaść którejśkolwiek ze zgromadzonych na wysokich trotuarach stert cegły, przeznaczonej do budowy kanałów, procesja z kościoła Narodzenia N. Marji Panny ograniczyła pochód ceremonialny do szeregów terytorjum przyległego do świątyni dawnego cmentarzyka, kędy przed ustawionymi ołtarzami odśpiewano cztery ewangelje.

Przepelniona świątynia i cmentarz oraz kilkanaście tysięcy osób, zgromadzonych na ulicy, duchem i ciętą modlitwą towarzyszyło uroczystemu obchodowi.

Natomiast procesja z kościoła św. Trójcy odznaczała się w roku bieżącym niebywałą liczbą uczestników. Cała przestrzeń Tamki, od alei Jerozolimskiej do Solca, z chwilą wyjścia procesji z kościoła, przedstawiała jedno wielkie morze głów, chyłących się kornie wobec Najświętszego Sakramentu.

Procesję celebrował Jks. Feliks Tacikowski, wikariusz kościoła św. Aleksandra, a pochód, po wyjściu ze świątyni, zwrócił się do ołtarza, ustawionego na Solcu, przy domu nr. 63, gdzie pierwszą ewangelję odśpiewał Jks. Antoni Zakrzewski, wikariusz miejscowy. Następnie drugą ewangelję, przed ołtarzem, ustawionym przy parkanie posesji w alejach Ujazdowskich, graniczącej z Tamką, odśpiewał Jks. Antoni Martyniński, prefekt instytutu głuchoniemych i ociemniałych. Trzecią ewangelję odśpiewał Jks. Stanisław Tomaszewicz, wikariusz kościoła św. Aleksandra. Czwartą wreszcie, przed ołtarzem, ustawionym na placu w pobliżu młyna parowego, odśpiewał Jks. Ludwik Stępniewski, wikariusz kościoła Wszystkich Świętych.

Baldachim nad celebransem, któremu asystowało duchowieństwo, unosili okoliczni obywatele, pochód zaś poprzedzały niezwykle liczne bractwa żeńskie, kilkaset dziewic i dziewczątek w bieli oraz kilka zgromadzeń rzemieślniczych z chorągwiami.

O godzinie 7-ej wieczorem procesja wkroczyła z powrotem w mury świątyni a w dwie godziny później zaledwie tłumy, pośród których niezmierzają

klócony w ciągu trwania całej ceremonii panował porządek, rozeszły się do domów.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— JE. arcybiskup warszawski ks. Wincenty Popiel, wystąpił do p. prezydenta miasta z wnioskiem o wyjednanie decyzji, co do przedłużenia jeszcze na dwa lata terminu zbierania ofiar dobrowolnych w obrębie warszawskiej parafii Wszystkich Świętych na budowę wież nowego tejże parafii kościoła. Pozwolenie wydane było na lat dwa, z prawem zbierania ofiar do wysokości 40,000 rs. Obecnie właśnie upływa już termin prekluzyjny, suma zaś ofiar dosięgła zaledwie 12,000 rs. Niewątpliwie pochodzi to nie z braku ofiarności, lecz skutkiem niezamożności parafjan.

— Magistrat m. Warszawy komunikuje nam zawiadomienie: „Na zasadzie ustawy kwaterekowej dla m. Warszawy z r. 1867-go, podatek kwaterekowy od przemysłu i handlu, rozpisywany corocznie w stosunku 1/10 części sumy ogólnej wydatków na kwaterunek wojsk, przez miasto ponoszonych, winien wpływać do kasy miejskiej całkowicie w ciągu miesiąca maja każdego roku. W r. b. rejestry bierze do poboru tegoż podatku przesłane zostały kasie pomocniczej miejskiej we właściwym czasie, mimo jednakże upływu ustawy określonego terminu, wpływy od kontrybuentów dotąd są bardzo nieznaczne, przytem na rachunku kasy figuruje poważna zaległość tegoż podatku z lat przeszłych. W celu ostatecznego usunięcia tej zaległości, jak również doprowadzenia rachunku r. b. do należytego porządku, magistrat znalazł się w potrzebie zastosowania do zalegających jak najenergiczniejszych środków egzekucyjnych, ku czemu odpowiednie polecenie wydał służbie miejskiej. Komunikując o tem do wiadomości trudniących się handlem i przemysłem w m. Warszawie, magistrat ma honor uprzejmie prosić tych z pomiędzy pp. kontrybuentów, którzy dotąd przypadających od nich należności podatku kwate-

6)

W roli „Marty”.

OPOWIADANIE

GAMASTONA.

(Dalszy ciąg.)

Po powrocie do domu, ubrała się w kupione czarne rękawiczki.

— Nie trzeba, żeby miały taki świeży wygląd — myślała — ale z koleżkami i pierścionkami trzeba także coś zrobić, bo strasznie błyszczą.

Wyjęła je więc z kasetki i, po chwili namysłu, zagrzebała do doniczki z palmą, a następnie wzięła się do fastrygowania i pomagania w szyciu pannie Annie.

— Ale, proszę mi powiedzieć, kto to jest ta pani Tar... Tur...

— Tursińska — odpowiedziała panna Anna.

— Tursińska — powtórzyła pani Bronisława.

— Pani Tursińska, proszę pani, to wdowa, bardzo zająca i familjantka; dziś pracuje, ale kiedyś była panią; ma córkę, która skończyła pensję; jej pracownia sukien jest na Marszałkowskiej ulicy i pracuje tam osiem panien. Roboty, proszę pani, Tursińska ma dużo, ale bardzo niewiele zarabia, bo jest nadzwyczaj rzetelna i dobra; panien pracujących nie krzywdzi i o głodzie ich nie trzyma, a za robotę bierze niedrogo, i „szmu” nawet nie zostawia...

— Czego nie zostawia?

— Szmu, proszę pani!

— A cóż to jest: szmu?

— A to, proszę pani, jak się daje materiał na su-

knię, to magazynierki przed skrajaniem odcinają parę łokci dla siebie, a jeśli się zapyta ile wziąć, to zawsze powiedzą o cztery lub pięć łokci więcej i także sobie zostawia. Kundmanka, proszę pani, często musi dokupywać akurat tyle, ile się poprzednio odcięło.

— Czyż to być może?...

— Ale tak, proszę pani, w najpierwszych magazynach tak robią: i u pani Elkowskiej, i u FrybsoŹny to potrafią!

Pani Bronisława roześmiała się i szła dalej zawzięcie, żeby palec nakłuć coby prędzej.

Znalazła nakoniec zajęcie i rozrywkę, i — przestała się nudzić!...

II.

Na ulicy Elektoralnej, gdzie dziś widzimy piękne, trzypiętrowe kamienice, stał mały, jednopiętrowy domek z faćjatką, o trzech niewielkich okienkach. Na dole mieszkał szewc i cyrulik, którego insygnja, w postaci trzech mosiężnych miseczek na żelaznym pręcie, wywieszone były ponad chodnikiem na ulicy, a za całe pierwsze piętro zajmował sam gospodarz, wdowiec, z dwiema okwitającymi już córami. Wprawdzie natura nie poskapiła im bujnych włosów, koloru „pięknej Heleny”, ale ponieważ odcień był ciemny i przechodził w mocno czerwony, przeto nie było ani pół Parysa, któryby się zachwycał córkami gospodarza.

Na faćjatkę wchodziło się po wązkich i stromych schodach, takich, po których w żaden sposób nie można było wnieść ani fortepianu, ani też szafy ze zwierciadlanymi drzwiami. Szczęściem tylko, że lokatorowie faćjatki nie posiadali podobnie niepraktycznych mebli, gdyż byli to — studenci.

Mieszkanie na faćjatce składało się z małego przedpokoju i z dwóch pokoiów: jeden większy, o

dwóch oknach, zajmowali bracia Pieńkowscy, z których starszy, Józef, był medykiem piątego kursu, a młodszy, Szymon, prawnikiem kursu drugiego; oboczy zaś, mniejszy, należał do Stanisława Adamowskiego, prawnika z czwartego kursu. Pokoje te miały osobne drzwi z przedpokoju i każdy z lokatorów posiadał swój klucz oddzielny, a mieszkania były wynajmowane przez gospodarza niezależnie od siebie. Koledzy poznali się dopiero od początku roku szkolnego; Adamowski mieszkał już wprawdzie drugi rok, Pieńkowscy od kilku zaledwie miesięcy. Ponieważ Adamowski był właścicielem blaszanego (nie mosiężnego) samowara, więc ten imponujący sprzęt zacięśniał jeszcze więcej ogniwa koleżeńskich stosunków, gdyż używano go najczęściej do wspólnej herbaty.

Po pokoju braci Pieńkowskich, którego umeblowanie stanowiły: dwa łóżka żelazne, stół, dwa kuferki, kilka taboretów, miska gliniana z dzbankiem i wieszadło, to jest kilka haczyków wbitych w ścianę, chodził młodzieńcy, osiemnastoletni blondynek, z leciuchym nosem puszkiem i z długimi, spadającymi aż na kołnier, włosami.

— Jakoś zimno — pomyślał — ale może Józio przyniesie dziś pieniądze, to się w piecu napali.

Nadzieja ta jednak niebardzo go widać rozgrzała, bo po chwili zarzucił na ramiona wataowane palto; było ono wszędzie ciemno-granatowego koloru, prócz pleców, które miały jasno-szarą barwę, stopniowo i łagodnie przechodzącą ku dołowi w ciemny granat. Przy zarzucaniu palta podniósł się wypadkowo eksaksamitny kołnierz, a wtedy pokazało się, że pod kołnierzem był jeszcze ciemniejszy granat, tak zwany „kruczy”.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

runkowskiego, tak za r. b., jak i za l. b. niegłównie zaniechali, aby z wniesieniem do kas, pomocniczej miejskiej pospieszyć racyli, a to celem uniknięcia przykrych następstw, mogących wynikać z zastawiania środków egzekucyjnych.

— Warszawska rada miejska dobroczynności publicznej, wyjednaawszy decyzję władzy wyższej na przeprowadzenie kanałów na czterech ulicach folwarku świętokrzyskiego, w celu osuszenia miejscowości, na której projektowanym jest wzniesienie budowli na szpital Dzieciątka Jezus, odniosła się w tym względzie do zarządu miejskiego. Wedle opinii inżyniera Lindleya, osuszenie folwarku świętokrzyskiego może nastąpić wówczas, gdy oprócz ulic Nowogrodzkiej i Żelaznej będą skanalizowane ulice: Teodora i Wspólna, jak również wszystkie budynki szpitalne. Na zasadzie tej opinii miano przystąpić do robót, lecz na przeszkodzie stanął brak funduszy i dlatego roboty powyższe nie zostały wcielone do robót IV-ej sekcji. Wreszcie kasa miejska nie może przyjmować na swój rachunek kanalizacji ulic jeszcze niezabudowanych, a tem samem wydatkować nieprodukcyjnie fundusze.

— Ministerjum spraw wewnętrznych adzieliło małżonkom Izidorowi i Felli Kaftalom koncesję na otwarcie biura ogłoszeń, oraz kantorów wynajmu mieszkań i pośrednictwa w dostarczaniu pracowników fachowych.

— Niedawno powstała równoległa z szosą radomską za rogatkami jerozolimskimi nową ulicę niewłaściwie nazywano dotąd przedłużeniem ulicy Nowogrodzkiej. Obecnie nastąpiła już decyzja władzy nadająca tej ulicy nazwę Tarczyńskiej.

— W m. wrześniu r. b. projektowane jest zebranie koleżeńskie b. studentów farmaceutów b. Akademii medyko-chirurgicznej z całego 5-letniego okresu jej istnienia.

— W obradach zjazdu gorzelniczego w Moskwie biorą udział czynni z Królestwa: Feliks hr. Czacki, Jan Kleniewski z Kłuckowie, Adam Przanowski z Potoczka, Teodor Rzętkowski z Jeziorka i inni.

— W tych dniach odbyły się zaręczyny panny Zofii Spasowiczówny, córki Cypriana, a synowicy Włodzimierza Spasowicza, z drem Blumenstokiem, docentem uniwersytetu krakowskiego.

— Wspomnienie pośmiertne.

Z Petersburga nadeszła tu smutna wiadomość o śmierci Kazimierza ks. Światopełk-Mirskiego, studenta instytutu dróg i komunikacji.

Zmarły, syn właściciela dóbr Woroniec, w gubernji siedleckiej, ukończył w r. z. chlubnie wydział matematyczny uniwersytetu warszawskiego, a niezwykle uzdolnienie rokowało mu piękną przyszłość.

Kochany i ceniony przez kolegów, pozostawia po sobie szczerzy żal wszystkich, którzy go bliżej znali.

— Z teatru.

* Dzisiejsze przedstawienie w teatrze Wielkim wyjątkowo rozpocznie się o godz. 7½ wieczorem.

Odegrany będzie po raz pierwszy melodramat D'Ennery'ego i Cornona „Głośnie sprawa”.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Letniego projektuje na poniedziałek „Rozwiedźmy się”, wtorek „Lena”, środa „Zemsta bogini” i „Rodzina Pont-Biquet”, czwartek „Pan Jowialski”, piątek „Rozbitki”, sobota „Oj mężczyźni, mężczyźni!” i niedziela „Rozbitki”.

* Dzisiejsza premiera teatru Wielkiego „Głośnie sprawa” grana będzie w niedzielę, poniedziałek, środę i niedzielę przyszłego tygodnia.

— Wielki koncert.

Wczoraj odbyła się w Dolinie szwajcarskiej próba jenerałna z dzisiejszego koncertu Towarzystwa muzycznego.

Wykonawcy programu: panna Skulska, pani Hohedlinder, pp. Michałowski, Sillich, oraz orkiestra, świetnie się popisali; o powodzeniu więc wątpić nie podobna.

Przypominamy, że ten wysoce interesujący koncert zacznie się tym razem o godz. 7½ wieczorem.

Program rozdzielono na cztery części, z których dwie będą wykonane w cyrku, dwie zaś w ogrodzie należycie oświetlonym i uiluminowanym.

— Wizytacje.

Wczoraj, o godzinie 12-ej w południe, odbyła się wizyta roczna w ochronie XXIX-ej, przy ulicy Leszno pod nrem 29-ym istniejącej.

Zakład ten zostaje na całkowitym koszcie małżonków Rotwandów.

Uczęszcza tu 54-ch chłopców i 76 dziewcząt.

Dzieci otrzymują na posiłek codzienny herbatę z bułką.

Opiekunkami ochrony są panie: Marja Rotwand, Leonja Szebko jenerałowa, Zofja Rutkiewiczowa, Marja Folandowa, Józefa Szebko; opiekunem zaś p. Szymon Krzeczowski, zasłużony członek war-

szawskiego Towarzystwa dobroczynności; lekarzem zakładu jest dr. Babiński.

Po obejrzeniu robót ręcznych, wykonanych z drutu przez wychowawcę i wychowawców: koszyków ze słomy, okazów stolarskich, wszystkie dzieci obdarzone zostały upominkami.

Dozorczyniami zakładu są panie: Eufrozyna Albrycht i Aleksandra Albrycht.

Takiż akt odbył się o godzinie 6-ej po południu w ochronie XXVII, pod wezwaniem św. Pawła (ul. Nowy-Swiat nr. 39).

Pomieniona ochrona utrzymywana jest kosztem rady opiekuńczej, którą składają pp.: Paulina Zbyszewska, Andrzejowa z książąt Burbonów hrabina Zamoyska, Aleksandra Borkowska, Leonida Szebko jenerałowa, Julja Bog, Kazimierzowa Kozarska, Laura hr. Ostrowska, Stefania Noskowska, Leonja Geczewicz, Emilja Bloch, Hortensja Lewental, Bronisława Thieme.

Dzieci uczęszcza do zakładu 134, t. j. 67 chłopców i tyleż dziewcząt.

Opiekunami są pp.: Jan Kowalski, Aleksander Moldenhawer i Konopeczyński, lekarzami: Stanisław Kurtz i Bolesław Dzierżanowski.

Zebrane na wizycie osoby oglądały z zadowoleniem różne robotki ręczne, wykonane przez dzieci, którą następnie obdarowano różnymi przedmiotami.

Dozór nad dziećmi sprawują pp.: Teresa Pawłowska i Katarzyna Bobrowska.

— Przytułek noclegowy.

W d. 2-im lipca r. b. nastąpi założenie kamienia węgielnego pod nowobudujący się na Pradze przytułek noclegowy.

Będzie to nowa, a stała w mieście naszym instytucja dobroczynna, zaś powstaje ona wyłącznie dzięki zabiegom p. oberpoliemajstra.

Jenerał-major Kleigels od dłuższego już czasu interesuje się sprawą biura kontroli służących, które, zreformowane obecnie, przynosić zaczyna wcale pokazne dochody.

Owóż te to właśnie dochody, przeznaczone na cele zabezpieczenia losu sług i wyrobników, mają dać podstawę do organizacji odpowiednich instytucyj.

Zdeponowany z tego źródła w banku państwa kapitał wynosi już około 200,000 rs.

Zanim kapitał ten będzie uruchomiony—w sprawie tej rada miejska dobroczynności publicznej prowadzi obecnie narady—potrzeba było stworzyć instytucję, doraźnie interesom klas pracujących choć w części zadość czyniacą.

Gdy ze składek publicznych wpłynęło 11,000 rs. i gdy inicjatywą miała zapewnione 2,000 rs. od rady miejskiej dobroczynności publicznej i 5,000 rs. z dochodu kontroli służących, sformowano komisję budowlaną, złożoną z pp. właścicieli domów: Bienkowskiego, Łagodzińskiego i Spiessa, oraz budowniczego Tworowskiego.

Kosztorys przytulku wynosi 18,200 rs.

Gmach, jednopiętrowy, o 9-iu oknach frontu, stanie na ul. Petersburskiej i prawdopodobnie już tej zimy dla biednych otwarty będzie.

— Kanalizacja.

Porządek dzienny posiedzenia komitetu budowy kanałów i wodociągów, jakie odbędzie się dzisiaj wieczorem w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej nr. 41 o godz. 7½ wieczorem, obejmuje dziewiętnaście punktów, a mianowicie:

- 1) rezultat konkurencji na dostawę aparatów regulacyjnych dla filtrów;
- 2) dostawa części żelaznych dla budowy kanałów;
- 3) ubezpieczenie materiałów znajdujących się w magazynie głównym na stacji filtrów;
- 4) raport o odszkodowaniu za uszkodzenia rur wodociagowych, wyniki przy budowie linii kanałowych;
- 5) kwestja budowy wpustów ulicznych w Aleji Róż;
- 6) wniosek co do obniżenia poziomu wód gruntowych na ulicy Leszno;
- 7) wyasygnowanie sumy dodatkowej na sporządzenie generalnego planu miasta Warszawy;
- 8) etat dla służby magazynowej i oddziałów, zarówno kanałowych i wodociagowych;
- 9) preliminarz budżetu na r. 1893-ci;
- 10) zatrudnienie studentów instytutów technologicznego oraz dróg i mostów i przyjęcie ich do zajęć praktycznych na czas wakacyj tegorocznych;
- 11) roboty przedwstępne w celu budowy nowego smoka;
- 11 do 19) rozporządzenia JE. Jenerał-gubernatora, rachunki i sprawy bieżące, zapomogi dla urzędników, zakup drobnych materiałów i t. p.

Jedną z ważniejszych robót dla biur technicznych będzie skanalizowanie posesji przy ulicy Przejazd, zwanej dawniej pałacem Mostowskich, obecnie zajętej na koszarę pułku litewskiego lejbgwardji.

Kosztorys odpowiedni został już opracowany, do

konkurencji zaś zawezwanych zostanie 12 firm miejscowych.

Jak się dowiadujemy, wyznaczoną ma być z łona komitetu kanalizacyjnego osobna komisja w celu odbioru spodów i wpustów betonowych, wyrabianych przez zarząd miejski.

— Awanturniczy gość.

Wczoraj, w cukierni Olszewskiego przy ul. Krakowskiej-Przedmieście pod № 4-ym, jakiś młody człowiek, bez żadnego powodu, zranił w głowę garsona, Władysława Lipińskiego, i zbiegł.

L. odwieziono na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Zabłąkany pies.

W gminie mokotowskiej zatrzymano psa białego, mającego obrozę ze znaczkiem № 3539, wykupionym z domu pod № 927E przy ul. Krochmalnej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, w magistracie warszawskim, odbędą się dwie licytacje, a mianowicie: 1) o godz. 11-ej przed południem na dostawę w r. p. dla warszawskiej straży ogniowej 289 półkożuszków większych i 50 mniejszych od cen po 7 rs. 50 kop. i 7 rs. za sztukę; wadium 252 rs.; — 2) o godz. 12-ej w południe na dwuletnią dzierżawę, licząc od d. 13-go stycznia r. p. gruntu miejskiego № 1753d przy ulicy Koszykowej, przestrzeni 4 dziesięciny 1,346 sażeni kwadratowych, od rs. 500 rocznie; wadium 50 rs.

— D. 25-go czerwca, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się niedoszło do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne członków tegoż Towarzystwa.

— D. 25-go czerwca, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

NEKROLOGJA.

† S. p. Władysław Doberski,

b. obywatel m. Warszawy, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 21 b. m. w Sławucie gub. wołyńskiej i tam pochowany. Nabożeństwo żałobne za duszą jego odbędzie się w dniu 30-ym b. m., o godz. 10-ej rano, w kościele pokarmeliickim na Krakowskim-Przedmieściu, na które stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2420—

† W dniu 24 czerwca, w piątek, jako w rocznicę imienin

Ś. p. Jana Zawiszy,

odbędzie się nabożeństwo żałobne na jego intencję, w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej i pół rano. 2—2400

† W piątek, to jest dnia 24-go b. m., o godzinie 10-ej rano, jako w smutną rocznicę śmierci

Ś. p. Magdaleny Baryckiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, poczem nastąpi poświęcenie pomnika na cmentarzu. Na ten obrządek zapraszają mąż i dzieci przyjaciół pamięci zmarłej. —2421—

† W dniu 25-ym czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie 8-ej zrana, w kościele powązkowskim, odprowadzona zostanie msza święta za duszę Ś. p. Piotra i Anny Niedzielskich, a to z legatu przez niegdy Felicjanę Ciesielską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —864—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne Kurjera warszawskiego.)

Wiedeń 22-go czerwca.

Wiedeński ludek jest wesoły, ale zgoła do awantur nie skory; za to młodzież, barwy wielko-niemieckiej zwłaszcza, podjudzana ciągle, jest żywiołem burzliwym, zachwałym. Ona to spowodowała, że ulica, przy której tu stary Bismark mieszkał, musiała być dzień i noc przez policję strzeżona i opróżniana. Bismark żalił się przed burmistrzem na tych burszów, którzy się do niego czepiają, sławie Wiednia szkodzą i bezwstydnie własnego państwa się wypierają. Ta nagana ze strony Bismarka była bardzo taktowna i potrzebna.

Całe legendy obiegają o tem, dlaczego ambasada niemiecka i sfery urzędowe austriackie, jako takie, pobyt Bismarka ignorowały. Sprawa jest bardzo prosta: w Niemczech zerwał Bismark stosunki z dworem i z rządem, więc oczywiście w Austrii może być uważany ściśle jako osoba prywatna. Innych pobudek nie potrzeba.

Lorenz, który rzucił Bismarkowi pakiet papierów, cierpi na obłąd wynalazczy; utrzymuje, że administracja dóbr Bismarka przywłaszczyła sobie jego patent na bruk drewniany, kostkowy.

Wielkie corso kwiatowe w Praterze przyniosło czystego dochodu 10,000, drugie corso na wystawie 5,000.

Urządzony już pokój Chopina zawiera następujące okazy, jako najcenniejsze:

Portrety i obrazy: olejny Stattlera podług Ary Schefera;

Chopin na łożu śmierci, przez Teofila Kwiatkowskiego. Przy chorym siedzi ks. Marcelina Czartoryska, przy stoliku siostra, pani Jędrzejewiczowa, naprzeciw hr. Grzymała i sam malarz;

Tęgi portret, popiersie;

Tęgi akwarela;

Tęgi — po zgonie — rysunek;

Chopin przy biurku, fotografia z rysunku George Sand;

Chopin grający u ks. Radziwiłłów, obraz Siemiradzkiego;

Chopin na łożu śmierci, olejny T. Kwiatkowskiego;

Portret, szkic, akwarela tęgi, własność Rothschilda.

Biusty i medale: Biust marmurowy Ciesingera; napis: Frederic Chopin † 17 octobre 1849, Ciesinger — à la Princesse Marcellina Czartoryska;

Maska pośmiertna;

Statuetka żelazna, własność Münchheimera, medaliony przez A. Bory, 1837.

Autograf: Polonaise dédiée à A. Żywny par son élève Fryderyk (sic) Chopin à Varsovie 23 avril 1821:

Wariacje, szkic do fantazji op. 13 — własność Münchheimera;

Moja pieszczotka, „Steh auf du Schweizer Rub“, pieśń poświęcona pani Sowińskiej (wł. Ak. um.), 21 listów do Alberta Grzymały;

List Mendelsohna do Chopina i t. d. i t. d.

Fortepian, biurko, szafeczki, kałamarz i t. d., całe urządzenie mieszkalne; dwa odlewy rąk; zbiór nekrologów, pamiątki i dary od wielu osób i t. d. i t. d.

Pokój ten, wybity ciemną makatą, jest bardzo poważny. Witryny są pełne cennych pamiątek.

Publiczność zwiedza go tłumnie.

*

Berlin 22-go czerwca.

Po świetnym przyjęciu włoskiej pary królewskiej w Poczdamie, witała ją dziś stolica z temi samemi owacjami, jakimi uświetniono tu pobyt króla Humberta przed trzema laty.

Przyjazd króla Humberta i królowej Małgorzaty do Berlina nie nastąpił wspólnie. Pierwszy bowiem uczestniczył wraz z cesarzem Wilhelmem rano od godziny 10-ej ćwiczeniom strzeleckim w Futerbogu, gdy królowa, w towarzystwie cesarzowej, podjęła przejażdżkę z Nowego pałacu w Poczdamie przez ogrody i parki królewskie, a przy tej sposobności zwiedziły *Sans-souci*, oranżeryę wspaniałą, Babelsberg i pałac marmurowy.

O godz. 2½ nadszedł najsamprzód cesarzowa z królową Małgorzatą. Tysiące widzów zaległy plac poczdamski i ulice pobliskie, ażeby następnie grzmiącemi okrzykami przyjąć obie dostojne panie, w chwili, gdy opuszczając dworzec, wsiadły do czterokonnego paradnego powozu *à la Daumont*. Cesarzowa miała na sobie jasno-zielony kostium, a na głowie jasny mały kapelusik, strojem odpowiadający kostjumowi, królowa Małgorzata zaś tualetę matowo-niebieską z kapeluszem paryżkim takież barwy. Powóz wyprzedził koniuszy, za powozem również postępowała na koniach muzyka pierwszego pułku dragonów. Pochód zamykało pół szwadronu dragonów gwardyjskich.

W pół godziny potem stanął cesarz z gościem swoim na dworcu anhalckim i wsiadł, nie zatrzymując się długo, do czterokonnego dworskiego pojazdu odkrytego. W tej samej chwili kapela kirasjerska zaintonowała marsz włoski. Eskortowany na przodzie i w tyle przez dwa półszwadrony kirasjerów, wśród entuzjastycznych okrzyków ludności, dwoma potężnymi zbitami szpalerami ogradzającej drogę, zbliżył się powóz do bramy brandenburskiej, z kąd następnie prosta droga *Unter den Linden* wiodła do zamku.

Przy bramie powitał monarchę w imieniu stolicy burmistrz Zelle serdecznemi słowy, w których zaakcentował wzajemną sympatię narodów: włoskiego i niemieckiego, oraz zapewnił dostojnego gościa o uczuciach czci i radości, z jakimi stolica Niemiec w mury swoje go przyjmuje. Podczas przemówienia burmistrza zbliżyła się młoda panienka, córka jednego z radców miasta, do powozu, ażeby wręczyć królowi wieniec z róż i blawatów w imieniu rady miejskiej. Za owacje dziękował król w serdecznych słowach.

Po tej przerwie ruszył pochód cwałem środkową aleją „pod Lipami“, przyjmując z obu stron okrzyki sympatii i zapatu zbitej w dwa szpalery po bokach ludności. Od pomnika Fryderyka Wielkiego aż do zamku stały po obu stronach w dwa rzędy ustawione bataliony z rozwiniętymi sztandarami.

W chwili, gdy pochód mijał pomnik, o godz. 3¼, zaintonowały kapele hymn włoski, wojsko zaś prezentowało broń aż do zajazdu przed zamek, z którego szczytu powiewały sztandary: cesarsko-niemiecki i królewsko-włoski. Gwardja fizylierów tworzyła straż honorową przed główną bramą zamku.

Dekoracje ulic, któremi przejeżdżała włoska para królewska, przedstawiały obraz wspaniały. Dworzec sam przywdział szatę uroczystą. Nad pasażem z peronu do sali królewskiej rozpięto baldachim z purpury, złotem i diamentami, z koroną złotą na wierzchu. Ulicę Königsgratzerstrasse i „Unter den Linden“ wspaniały odświeżały widok z festonami i girlandami, z chorągwiami i kobier-

cami bogatymi na froncie każdego gmachu i każdej kamienicy. Filary bramy brandenburskiej zdobiły herbowe tarcze Włoch i Niemiec. Na placu Paryżkim wznosił się namiot, suto przystrojony w kwiaty, pod którym 25 dziewic berlińskich witało monarchę. Z kandelabrow „pod Lipami“ w gustownem ugrupowaniu wiały barwy włoskie i niemieckie, sute festony zwisały się nad środkiem drogi do zamku, Akademia sztuk pięknych, uniwersytet i inne gmachy publiczne, na wpół były przysłonięte ozdobami z kwiatów, girland, chorągwi i draperji. Świeżne zakończenie dekoracji stanowił most zamkowy, gdzie osiem figur alegorycznych, na wpół przysłoniętych zielenią, słupy, strojne w bogate draperje, i barjery, bijące różnobarwnością barw, ośniewały przedstawiały widok.

Dr. K.

*

Rzym 19-go czerwca.

Ojciec św. dziś rano, jako w niedzielę, przypuścił na nowo grono cudzoziemców do słuchania mszy św., i dawał im potem zbiorową audjencję. W godzinach zaś, które spędza w *palazzina* (pałacyku) Piusa IV-go, a które nie są poświęcone posłuchaniom, pracuje, jak zapewniają, nad ukończeniem enyklikki do włoskich, hiszpańskich i amerykańskich biskupów o Krzysztofie Kolumbie. Będzie to nader ważny dokument w czwartą wiekową rocznicę odkrycia Ameryki.

Papież uwolnił miasto Rzym i diecezję rzymską od obowiązku postu i dozwolił mięsne potrawy w piątek, 24-go b. m., z powodu uroczystości św. Jana Chrzciciela.

Wczoraj wieczór, jako w stuletnią rocznicę urodzin Joachima Rossiniego, muzyka miejska, kierowana przez maestra Aleksandra Vessela, jednego z najbieglejszych muzyków włoskich, wykonywała przez cały wieczór na placu Celonna, znacznie teraz rozszerzonym po rozebraniu pałacu Piombino, różne utwory niezrównanego mistrza, których słuchało z religijnem niemal skupieniem ducha kilkadziesiąt tysięcy słuchaczy. Wykonano kolejno *l'Inganno felice*, to jest symfonię tej opery, napisanej przez Rossiniego w 18-ym roku życia, w r. 1812-ym; dalej zaś *rondeau* z opery *l'Italiana in Algeri* z 1813-go roku; burzę z *Barbiere di Siviglia* z r. 1816-go, sławną romanse Wierzbę płaczącą z „Otella“ z roku 1816-go; marsz i chór bardów z *Donna del Lago* z 1819-go roku; symfonię z „Matyldy de Sabran“ z 1821-go roku, duet z pierwszego aktu „Semiramidy“ z r. 1828-go, modlitwę i finał z „Mojżesza“ z 1827-go; finał z „Hrabiego Ory“ z 1828-go roku, przysięgę i symfonię z „Wilhelma Tella“ z 1829-go roku, a wreszcie „Fanfare“, to jest „Surmę“, skomponowaną przez Rossiniego w r. 1868-ym.

Modlitwę z „Mojżesza“ wykonało, oprócz muzykantów miejskich, osiem młodych harfiarek, kierowanych przez panią Sarzanę, prawdziwą mistrzynię na harfie. Harfy te słysząc się powtórnie dały w „Wilhelmie Tellu“. Oklaski, sypane przez kilkadziesiąt tysięcy słuchaczy, były rzeczą wspaniałą, widowiskiem, godnem kraju muzyki.

Będziemy mieli w tych dniach w willi Borghese turniej średniowieczny w zbrojach i ze spuszczoną przyłbicą. Ma to wznioślejszą i poetyczniejszą cechę, niż wścigi, big starożytnych, czterema końmi zaprzężonych i powożonych przez woźniców w tunikach i togach rzymskich. Te się zgola nie powiodły.

Oprócz pomnika na cześć Kwintyna Selli przed pałacem finansów, wznoszą także pomnik znakomitemu pisarzowi Terencjuszowi Mamianiemu na placu Sforza-Cesarini.

Zmarły przed dwoma dniami malarz Aleksander Stankiewicz, był wielce utalentowany, a osobliwie znakomicie kopjował arcydzieła mistrzów. Obstalunków jednak napróżno czekał od swoich; gdyby nie pomoc najprzód s. p. Oskara Sosnowskiego, a potem Henryka Siemiradzkiego, biedny Stankiewicz byłby padł ofiarą losu.

D.

*

Paryż 21-go czerwca.

Dziś ukazała się we wszystkich księgarniach w osobnej odtłoczce ostatnia powieść Zoli „Kłeska“, jako jeden tom w żółtej okładce „biblioteki Charpentier’a“. Chyba jeszcze ani jednego dzieła Zoli nie oczekiwano z taką niecierpliwością: wydawca rozesłał tym tylko, co ją wcześniej zamówili, 66,000 egzemplarzy!

Federacja syndykatów urzędników kolejowych, zawiązana po niedawno odbytym kongresie, urządziła w ogromnej sali Giełdy pracy zebranie, na którym 1,200 członków stawiało dalsze żądania kompanjom. Szczególniej oburzali się, że te ostatnie nie chcą dawać urzędnikom urlopów na kongresy syndykalne.

Istnieje we Francji „stowarzyszenie postępu wiedzy“, które corocznie urządza kongres. W r. b. odbywać się on będzie od 15-go do 22-go września w Pau, i rozstrąsaną będzie na nim, jak ogłasza prezydent sekcji antropologicznej, dr. Magilot, bardzo ciekawa i nierozstrzygnięta sprawa pochodzenia basków, ich historia, cechy rasowe, język i tradycje ludowe, czyli „folklore“.

Znakomity geograf Elizeusz Reclus opuści wkrótce Paryż: uniwersytet bruxelski powołał go na katedrę geografji, gdzie wykłady jego przynajmniej rok potrwać.

Powieściopisarz Jerzy Ohnet został przez losowanie wybrany na członka sądu przysięgłych departamentu Sekwany.

Syn prezydenta republiki, inspektor w kompanji „Mes-

sageries maritimes“, powrócił do Paryża z podróży do Tonkinu.

Jeden z sokołów czeskich, p. Schmidt-Beaucher, miał na prośbę towarzystwa studentów, odczyt o położeniu politycznem Czechów, o walce Czechów z germanizacją i szczerych sympatiach tego narodu dla francuzów i polityki francuskiej. Jeden z członków municypalności, Villain, prezydował na tym odczycie.

Miasto Paryż chce zaciągnąć olbrzymią pożyczkę 200 milionów franków na przeprowadzenie ulic, bruki i drogi, wreszcie nowe szkoły; minister spraw wewnętrznych jeszcze nie dał swego przyzwolenia. Amortyzacja ma trwać 75 lat.

Germain Bapst, szperając w archiwach, odnalazł rachunek, świadczący, że Napoleon I-szy płacił za kapełusz 60 fr., a za surdut 160 fr.

K.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Moskwa 23-go czerwca. (Tel. Agencji półn.) — Wczoraj otwarty został pierwszy ruski zjazd gorzelników i przedstawicieli przemysłu spirytusowego. Po nabożeństwie odczytano telegram od ministra finansów, wyrażający życzenie pomyślności w pracach zjazdu. Przewodniczący zjazdu, dyrektor departamentu dochodów niestających, Jermolow, wygłosił mowę, w której dowodził wspólności interesów producentów, pośredników i konsumentów okowity i związku interesów gorzelników z przedsięwzięciami rządu. Zjazdowi przedstawiono do wyjaśnienia prośby w sprawie przywrócenia premji od wywozu okowity i zamknięcia rynków hiszpańskich.

POŻEGNANIE UMIERAJĄCYCH.

Praga czeska 23-go czerwca. (T. p. K. W.) — W kopalniach w Przybram znaleziono dwa listy pożegnalne, napisane przez umierających górników na 31 gilzach od nabożów. Umierający żegnają się w tych listach z rodzinami, polecają zapłacenie ich długów, tudzież, by dzieci ich były wychowywane w bojaźni Bożej.

WIZYTA W BERLINIE

Berlin 23-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Nordd. allg. Ztg.* donosi, że odjazd króla Humberta i królowej Małgorzaty został odroczony do jutrzejszego wieczora.

Berlin 23-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Cesarz Wilhelm nadał włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Brinowi, wysoki order.

PODRÓŻ CESARZA.

Berlin 23-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Książę pogłoski, że cesarz Wilhelm po odjeździe króla Humberta i królowej Małgorzaty wyjedzie jutro wieczorem do Kiel, gdzie w niedzielę na pokładzie jachtu „Hohenzollern“ odpłynie do Szczecina, aby być obecnym przy spuszczeniu na morze nowego okrętu wojennego. Zapewniają, że z wycieczki na północ cesarz Wilhelm wróci prędzej, niż poprzednio zamierzał. W końcu lipca cesarz odjedzie do Wilhelmshafen, z kąd uda się do Anglii. (Aj. półn.)

PODRÓŻ BISMARKA.

Wiedeń 23-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Ks. Bismark odjechał dzisiaj, żegnany przez tłumy publiczności, zgromadzone przed pałacem Pallfich. Wznoszono tam okrzyki na cześć eks-kanclerza.

Wiedeń 23-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Książę Bismark odjechał dziś z małżonką do Salzburga. W chwili odjazdu publiczność zgotowała im znów owację i wznosiła okrzyki: „Do widzenia“. (Aj. półn.)

KARA ŚMIERCI

Poznań 23-go czerwca. (T. pr. Kur. W.) — Na dziedzińcu tutejszego więzienia sądowego, został dzisiaj rano o godz. 6-ej ścięty ślusarczyk, Józef Motyl.

(Rodem z Dubiecka w Galicji, gdzie ojciec jego był trafikantem, kilkakrotnie w Krakowie i Lwowie karany za włamanie się i kradzież. Motyl, uchodzący za Jana Bissena, któremu skradł książkę robotniczą, wypuszczony z zakładu karnego w Rawiczu, dopuścił się ponownie kradzieży i aresztowany, osadzony został w więzieniu w Poznaniu, gdzie

w grudniu r. z. zabił dozorcę więzienia, Frankowskiego, a przebrawszy się w jego rzeczy, spokojnie przeszedł koło posterunku wojskowego i uciekł. Schwytany w Gnieźnie i odstawiony do Poznania, skazany został w d. 11-ym czerwca r. b., na mocy werdyktu sędziów przysięgłych, na karę śmierci. Egzekucji dokonał kat Reindl z Magdeburga; przyp. red.

WYROK.

Paryż 23-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Sąd przysięgłych w Montbrison wydał już wyrok w sprawie Ravachola. Beata i kochanka Ravachola, Marietta Soubère, zostały od oskarżenia uwolnione, zaś Ravachole skazany na śmierć. Ścięcie zostało wykonane (?) na placu publicznym.

KŁĘSKA NIEMCÓW

Berlin 23-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Doniesienie o klęsce Niemców w Kilimandszaro w Afryce wschodniej, zostało już urzędowo potwierdzone.

Berlin 22-go czerwca. (Tel. Aj. p.) — W dniu 10-ym b. m. stoczono pod Moszi w Afryce wschodniej bitwę, w której zabici zostali: komendant oddziału niemieckiego, baron Bülow, porucznik Wolfram i 20-tu żołnierzy sudańczyków. Podoficerowie: Winzer i Wittschток, mający pod swoją komendą 64-ch ludzi, bronią jeszcze stacji Kilimandszaro. Wysłane z Dar-Estlm posiłki w liczbie 180 ludzi, przybyły dzisiaj do Tranga i wyruszyły natychmiast w głąb kraju.

Wiedeń 23-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Tureckie ministerjum wojny oświadczyło, że proch, przysłany z fabryk austriackich, jest lepszy od wszystkich innych.

Berlin 23-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Sesja sejmiku pruskiego zamknięta została dzisiejszego popołudnia odczytaniem orędzia cesarskiego.

Poznań 23-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Przybywającemu tu ministrowi oświaty wręczony będzie memoriał w sprawie szkolnictwa w okręgach, zamieszkałych przez Polaków w W. Ks. Poznańskim, w Prusiech Zachodnich i na Szlaku Górnym. Memoriał ten napisał jeden z wybitnych pedagogów polskich.

Poznań 23-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — Majętność Święte, pod Trzemesznem, kupił od firmy szczecińskiej Becker et Kolber, były dyrektor tutejszego zakładu głuchoniemych, p. Matuszewski, za cenę 128,000 marek. Dobra te mają 200 morgów.

Toruń 23-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Zjazd przemysłowców z Prus zachodnich odbędzie się d. 10-go lipca r. b. w Chelminie.

Paryż 23-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Świeżo utworzona posada gubernatora kolonii francuskich w Sudanie, została powierzona podróżnikowi pułkownikowi Archinardowi.

Londyn 23-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — Izba lordów przyjęła w drugim czytaniu irlandzki bil szkolny.

Sztokholm 23-go czerwca. (Tel. pr. Kr. W.) — Minister wojny, generał baron Palmstjerna, podał się do dymisji.

Sofja 23-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Akt oskarżenia w procesie przeciw oskarżonym o zamordowanie Belczewa obejmuje 80 stronic. Na ławie oskarżonych zasiadli: Swetosław Milarow, Konstanty Popow, Jerzy Wasiljew, Stoją Djudow, Iwan Bobekow, Toma Georgjew, Dymitr Pop, Stojcow, Spas Sepawcow, Petko Karawelow, Trainko Katan-czew, Aleksander Karagulow, Grzegorz Karagulow, Piotr Makedonski, Jerzy Velikow, Dymitr Molow, Dymitr Kazakojanow, Dymitr Nogarow, i Piotr Milkow, którym akt oskarżenia zarzuca dążenie do obalenia obecnej organizacji państwowej w Bułgarii i o różne zbrodnie. Akt oskarżenia obwinia ich o to, że zamach, którego ofiarą padł Belczew, skierowany był właściwie przeciw prezydentowi ministrów, Stambulowowi, którego zamordowaniem spodziewali się wywołać zmianę obecnego porządku rzeczy.

Kandahar 23-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Afganowie stracili w ostatnich potyczkach z Chazarasami 250 ludzi z wojska regularnego i 1,200 z nie-regularnego. Wojsko afgańskie upadło na duchu, wskutek czego zdarza się wiele wypadków zbiegostwa z szeregów.

Tanger 23-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Oczekiwana jest wielka bitwa pomiędzy wojskami sultana marokańskiego a powstańcami. Celem ochrony Europejczyków, zamieszkałych w Tangerze i innych miastach marokańskich, przybyły już eskadry angielska i francuska.

Chicago 23-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — W pierwszym głosowaniu na konwencie demokratycznym na kandydata stronnictwa demokratycznego na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych wybrany został Cleveland.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 23-go czerwca. (Telegram prywatny Kurjera Warsz.) — Słaba tendencja uczyniła dalsze postępy na giełdzie dzisiejszej. Przy ogólnej niechęci do interesów, z braku ruchu, wziął górę nastrój niżkowy. Na rynku rubli i wartości russkich panowała silna podaż, wywołując znaczne straty kursowe. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 207.25, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 207. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w transakcjach natychmiastowych i końcomiesięcznych o 2 m. 50 fen. Z weksli krótkoterminowa Warszawa gorzej o 2 m. 80 fen., przekazów na Petersburg nie notowano. Przekazy na Wiedeń niejednolicie: krótkie o 20 fen. niżej (170.40), a długoterminowe o 10 fen. wyżej (169.80). Z papierów listy zastawne ziemskie obniżyły się o 80 kop., listy likwidacyjne o 60 kop. (63.70), podczas gdy pożyczki wschodnie podniosły się o 60 kop. Cokolwiek wyżej natomiast notowano 6% russką rentę złą z r. 1883-go tyleż co i wczoraj za 4 1/2% listy zastawne russkie i kupony celne, mniej natomiast za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go, akeyj kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne podniosło się o 1/8% (17.8%). Żyto miało dziś tendencję mocniejszą i płacone było drożej o 2 m. 25 fen. w towarze gotowym i o 2 m. 50 fen. w dostawowym.

Berlin 23-go czerwca. (Telegram prywatny Kurjera Warsz.) — Bil. bank. rus. w tr. nast. 206.65 Akeyje d. z. w. wied. 216.70
Weksle na Warszawę 206.30 Akeyje kredytowe —
Wek. na Petersb. krót. — Wek. na Londyn kr. 20.37
Wek. na Petersb. dług. — dt. 20.33
Bil ban. russk. na dost. 207. — Żyto w tow. gotow. 192.25
Wschodnia pożycz. II em. 67.80 Żyto na wiosnę 176.25
Listy zast. serji I-ej 65.20

Kursy z dnia 22-go czerwca: 209.15, 209.10, 208.90, 209.50, 67.20, 66.—, 170.20, 190.—, 173.75

Sprawozdania z targów.

Gdańsk 22-go czerwca. — Pszenica miała dziś tendencję słabą; szczególnie terminy notowane były taniej. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 165 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 146 mar. w zaofiarowaniu, 145 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 169 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie oclone 121 f. 182 mar., 183 m., 117 f. 181 m. Wszystko za 120 f. i tonne. Terminy: na czerwiec-lipiec krajowe 184 m. mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień krajowe 172 mar. w zaofiarowaniu, 171 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 166 mar. w zaofiarowaniu, 165 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna krajowego 183 mar., dolnopolskiego 152 mar., tranzytowego 150 mar. Jęczmień bez obrotów. Owies krajowy 148 mar. za tonnę płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 59 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 39 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojniejsza, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 211.45 mar. za 100 rs.

— Wódki dystylarni Patschkego i Troszla dostać można po cenie fabrycznej de-talicznie

2 Graniczna 2.

S. M.

1575

Kantor Kompanji Assenizacji

w Warszawie

ma honor zawiadomić szanownych klientów swoich, że z dniem 1-ym lipca r. b. kantor swój, egzystujący dotychczas przy ulicy Królewskiej nr. 25, przenosi się na tę samą ulicę pod nr. 17 wprost bramy ogrodu Saskiego, i nadal jak dotychczas wykonywać będzie:

- 1) wywózkę kłoczną aparatem Bergera,
- 2) " " sposobem torfowym bezwonnym
- 3) wywózkę śmieci podwórzowych.

Nawóz torfowy zawsze ma na składzie i sprzedaje takowy tak całymi wagonami, jak pojedynczemi wozami po cenie najniższej.

Gwarantowany wieczny tusz do znaczenia bielizny, piórem lub stemplem. Flakon na 5,000 znaków 85 kop.

WŁ. STRAKACZ,

Miodowa Nr. 14.

948



Nr. 12 CHŁODNA Nr. 12

Z dniem 1 (13) lipca 1892 r. otwiera się trzeci specjalny Skład Herbaty Domu Handlowego

„TSIŃ-LUN”

Towarzystwo Zjednoczonych Kjachtyńskich Kupców Herbaty.

2217

TABELA WYGRANYCH

w sfódmym dniu ciągnięcia V-ej klasy 158-ej Loterii klasycznej.

Dnia 23-go czerwca 1892-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
480	400	15553	2,000
733	400	16137	1,000
868	400	17777	400
873	2,000	18194	400
1768	4,000	20352	400
2414	400	20473	1,000
2987	1,000	20589	2,000
4701	400	21305	2,000
5093	400	21331	400
11730	40,000	23215	1,000
14566	400		

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

2875	15818	18253	21437
15554	16115	21254	

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

954	6141	8747	10990	17262	20039
4640	7728	8787	12581	17961	20346
5321	7786	9270	13539	19333	21047
5359	8138	10637	16663	19432	21369

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

55 2 70	4166	6148	82 0	10355	12574	14615	16951	18962	21585
82 2130	72 58	85 68	12616	34 70	19020	21627			
120 36	82 65	8384	71 30	38 17021	36 28				
76 61	84 75	86 85	44 53	43 19157	41 41				
236 2239	4206	6201	90 10424	76 74	77 19212	98 98			
66 66	48 21	8439	56 12722	89 17316	21 21702				
301 83	4375	41 68	72 72	14757	23 65	23 23			
55 91	62 43	8562	10321	85 66	45 79	55 55			
473 2401	80 6350	8624	64 12806	14840	89 84	74 74			
91 2518	81 6427	8733	20607	27 50	94 89	88 88			
517 67	4413	69 99	10755	12908	75 17425	19375	21838		
33 68	4529	6542	8856	64 68	94 40	19453	52 52		
40 74	39 6672	61 10804	74 98	46 33	21 2103				
47 2616	54 6701	63 9	97 14928	49 19584	14 14				
639 2747	59 14	82 78	13025	45 84	19636	27 27			
91 2805	4672	42 99	10913	57 64	94 43	71 71			
97 44	4773	75 82	20	74 15059	17509	19762	2214		
710 67	91 97	93 50	13115	15111	12 91	27 27			
40 2913	99 6843	9031	61 16	24 40	19838	91 91			
47 22	4907	49 80	11017	18 38	87 4	22126			
49 79	31 6947	91 57	13260	77 17688	20021	65 65			
61 3049	62 48	96 11117	13302	15221	91 20151	98 98			
900 61	5020	83 9112	92 7	36 17701	55 22261				
9 72	109 7020	82 11269	52 49	7 58	79 79				
1049 3166	12 29	93 11303	63 73	91 20217	85 85				
76 67	65 42	9202	46 67	15338	17849	47 47			
1134 73	82 59	90 11405	97 40	61 52	22322				
1200 3296	91 68	92 41	13474	15414	17920	64 64			
15 3306	5201	7141	9306	46 13449	15551	37 37			
35 11	19 731	26 48	87 15603	81 79	55 55				
63 24	32 35	31 11502	13742	82 86	20454	22428			
95 72	96 46	38 31	46 86	18001	77 96				
1302 86	5335	68 62	42 60	15780	11 95	22503			
38 3413	80 80	90 77	62 84	15 20508	30 30				
45 27	5419	96 9487	99 99	15813	18 19	37 37			
63 72	93 7428	9543	11605	13812	88 46	73 73			
64 3526	5500	81 70	68 79	16049	18114	81 21607			
1447 40	60 83	99 11715	89 57	49 20633	65 65				
92 87	85 87	9620	95 13995	95 18214	20745	91 91			
1530 3639	5601	7618	39 11874	99 16343	18307	67 22723			
60 64	7 47	53 84	14000	59 36	96 59				
65 73	31 7731	9722	11905	42 73	58 97	97 97			
98 98	33 44	81 12023	14123	92 78	20893	22823			
1607 3825	58 46	9801	61 45	16476	93 20906	22921			
46 34	63 88	35 75	82 16518	18452	53 96				
96 40	68 7830	9950	77 14321	42 18501	68 99				
1727 93	72 44	91 12125	53 51	68 73	23043				
1825 3923	5717	91 96	51 74	52 18652	84 23107				
27 43	58 7919	10010	94 77	66 57	21037	11 11			
39 56	5806	46 33	12278	14304	72 87	21183	41 41		
74 76	46 62	80 12343	55 16632	18738	84 80				
1954 4056	60 64	10102	44 83	59 83	21209	89 89			
56 78	5927	67 23	62 14400	73 87	62 23353				
61 85	95 77	49 12432	21 87	88 87	66 66				
97 96	96 8025	10214	75 44	16701	93 88	22401			
99 4131	6033	73 64	81 49	22 99	21314	7 7			
2008 34	51 75	10328	87 53	24 15841	21553	36 36			
32 46	60 8130	51 90	14551	16320	78 68				
65 52	6121	56 53	12523	14603	86 18908	73 73			